



Sygn. akt III CSK 160/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa Zakładów Usług Elektrycznych "K." sp. z o.o.

w K.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "D. " w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 14 marca 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 5 grudnia 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W dniu 24 czerwca 2008 r. powód Zakład Usług Elektrycznych „K.” sp. z o.o. z siedzibą w K. zawarł z pozwaną Spółdzielnią Mieszkaniową „D.” pisemną umowę, zgodnie z którą strona powodowa miała wykonać wewnętrzną instalację elektryczną w budynkach wielorodzinnych B-1 i B-2.

W zakres tej umowy nie wchodziło wykonanie ogrzewania rynien i rur spustowych. Roboty objęte pisemną umową zostały wykonane, odebrane i zapłacone. Wykonanie prac związanych z ogrzewaniem rynien i rur spustowych zostało zlecone stronie powodowej ustnie przez prezesa pozwanej Spółdzielni J. Ł. Wynagrodzenie za te prace miało wynosić zgodnie z kosztorysami kwotę 69 735,01 zł. Prace zostały wykonane, a ich jakość potwierdził inspektor nadzoru, przy czym nie doszło do formalnego odbioru robót, bowiem nie było formalnego zlecenia na wykonane prace.

W toku wieloletniej współpracy stron zdarzało się, że strona pozwana zlecała stronie powodowej wykonanie robót bez zawierania umowy w formie pisemnej, a formalne umowy były zawierane po wykonaniu zlecenia. W chwili udzielania zlecenia na wykonanie prac objętych sporem dla skutecznej reprezentacji strony pozwanej wymagane było działanie dwóch członków zarządu lub jednego członka łącznie z osobą upoważnioną przez zarząd. Po odejściu z zarządu J. Ł. nowy zarząd odmówił wypłaty wynagrodzenia.

Powód wniósł o zasądzenie od Spółdzielni Mieszkaniowej „D.” w K. kwoty 69 735,01 zł. W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że w oparciu o ustne zlecenie prezesa pozwanej Spółdzielni, strona powodowa wykonała kolejne prace tj. ogrzewanie rynien i rur spustowych w obu budynkach. Roboty te zostały wykonane, strona powodowa wystawiła fakturę, jednakże strona pozwana odmówiła wypłaty wynagrodzenia stojąc na stanowisku, iż te roboty były objęte umową z dnia 24 czerwca 2008 r. Jako podstawę prawną swoich żądań strona powodowa wskazała przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy w K. uwzględnił żądanie strony powodowej w całości. Sąd II instancji wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012 r. oddalił apelację pozwanej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji błędnie zastosował regulację prawa materialnego tj. regulację dotyczącą bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405-409 k.c.). W ocenie Sądu II instancji całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób nie budzący wątpliwości prowadzi do wniosku, że strony łączyła skuteczna umowa w przedmiocie wykonania ogrzewania rynien i rur spustowych, a tym samym powodowi należy się wynagrodzenie za te prace. Ustalenia faktyczne sądu I instancji poczynione w zakresie okoliczności w jakich doszło do zlecenia stronie pozwanej tych prac są prawidłowe i Sąd II instancji uznaje je za własne.

Sąd II instancji podkreślił, że do zawarcia umowy może dojść również przez zachowanie stron wyrażone tak, aby ujawniona była w sposób dostateczny ich wola (art. 60 k.c.). Prace, za które wynagrodzenia domaga się strona powodowa, nie były objęte umową pisemną z dnia 24 czerwca 2008 r. Natomiast ich wykonanie zostało ustnie zlecone przez prezesa zarządu strony pozwanej i swoim zachowaniem strona pozwana potwierdziła wolę wykonania tych prac na jej rzecz poprzez akceptację kosztorysu, dopuszczenie do wykonywania, oraz kontrolowanie ich jakości przez inspektora nadzoru. Niewątpliwie prezes zarządu strony pozwanej nie mógł skutecznie samodzielnie zlecić tych prac (bo to nie spełniało zasad reprezentacji) ale dla ważności umowy dotyczącej wykonania ogrzewania rynien i rur nie jest wymagana forma szczególna. Ponadto, jak przyznały obie strony praktyka „nieformalnego” zlecenia robót na placu budowy między stronami, miała wielokrotnie miejsce. Wszystko to prowadzi do wniosku, że z całokształtu okoliczności towarzyszących zleceniu spornych robót oraz ich wykonywaniu, wynika, iż powód i pozwany zawarli przez czynności konkludentne umowę przedmiotem, której było wykonanie przez stronę powodową ogrzewania rynien i rur.

Zawarta umowa była umową o dzieło, została wykonana i zgodnie z treścią art. 627 k.c. stronie powodowej należy się wynagrodzenie, którego wysokość nie była przez stronę pozwaną kwestionowana. Strona pozwana jest profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego. Zmiany we władzach tego podmiotu nie prowadzą automatycznie do zniweczenia skutków zachowania się osób piastujących określone funkcje wcześniej. Jeżeli strona pozwana pozostawała

w przekonaniu, że roboty, które wykonywała strona powodowa objęte były umowa pisemną z dnia 24 czerwca 2008 r. to winna tę okoliczność udowodnić.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła: I. Naruszenia prawa materialnego, tj.: a) art. 60 k.c. w związku z art. 378 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie; b) art. 627 k.c. przez jego błędne zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i przyjęcie, iż doszło do zawarcia umowy o dzieło; c) art. 103 k.c. przez jego nieuwzględnienie w procesie orzekania i tym samym pogwałcenie reguł, dotyczących działania rzekomego pełnomocnika (falsus procurator);

II. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a to: a) art. 382 k.p.c. - nierozpoznanie apelacji w granicach określonych zgłoszonymi zarzutami tak o charakterze materialnoprawnym, jak i procesowym, przez ich nieuwzględnienie i nierozważenie, i doprowadzenie do sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, b) art. 378 k.p.c. przez rozpoznanie sprawy nie tylko poza granicami apelacji, ale i poza granicami powództwa, c) art. 383 k.p.c. przez rozpoznawanie apelacji w takim zakresie, który w efekcie spowodował zmianę faktyczną powództwa (z powództwa opartego na bezpodstawnym wzbogaceniu, w ramach rozpoznawania apelacji - stało się powództwem o zapłatę z kontraktu), d) art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku w jasny sposób na jakich dowodach sąd oparł swe orzeczenie, co uniemożliwia weryfikację jego stanowiska.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Sąd apelacyjny rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, ale zawsze powinien dążyć do tego, aby w sprawie zostało zastosowane właściwe prawo materialne. W tym zakresie nie jest związany stanowiskiem stron i podniesionymi w apelacji zarzutami. Stanowisko takie, które jest konsekwencją przyjętego w polskim procesie modelu apelacji, zgodnie z którym sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie, jest utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, wyrok z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 509/12, postanowienie z dnia 28 maja 2013, V CZ 8/13). Mając to na względzie podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa procesowego nie zasługują na uwzględnieniu.

Skarżąca dopatruje się naruszenie art. 378 k.p.c. i 382 k.p.c. w tym, że chociaż powód żądał zapłaty 69 735,01 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oraz że sąd I instancji wydał wyrok na podstawie tych przepisów, a wbrew temu Sąd II instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na przepisach umowy o dzieło, tym samym wyszedł nie tylko poza granice apelacji ale także poza granice pozwu. Umknęło uwadze skarżącej, że w pozwie i przez cały przebieg procesu powód przedstawił szereg dowodów, które świadczą o tym, że chociaż nie doszło do zawarcia umowy w trybie wyraźnych oświadczeń woli stron, to zachowanie ich świadczy o woli zawarcia umowy o wykonanie robót polegających na montażu ocieplenia rynien i rur spustowych. Dowody te przeprowadzone przed Sądem I instancji układają się wyraźnie w logiczną i spójną całość. Członek zarządu pozwanej zlecił ustnie wykonanie takich robót, które nie były objęte zakresem robót przewidzianych w umowie z dnia 24 czerwca 2008 r. Pomędzy stronami, które współpracowały już ze sobą taka praktyka zlecenia ustnie robót była już wielokrotnie stosowana. Pozwana nie tylko zezwoliła na wykonanie zleconych ustanie robót, ale w jej imieniu zostały one odebrane. Potwierdzeniem ich wykonania było także przekazanie budynków, w których te roboty były wykonywane ich właścicielom. W tej sytuacji, mając tak zgromadzony materiał dowodowy Sąd II instancji, który dostrzegł, że powód przyznawał tylko, iż nie doszło między stronami do zawarcia umowy w drodze wyraźnych pisemnych oświadczeń woli, miał pełne podstawy, a nawet obowiązek zastosowania właściwej podstawy prawnej, która uzasadnia żądanie zapłaty wynagrodzenia za wykonane roboty.

Taka ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie była w żadnym razie zmianą faktyczną powództwa, jak wywodzi w skardze kasacyjnej pozwana. Powód domagał się zapłaty wynagrodzenia za wykonane na rzecz pozwanej roboty i przedstawił dowody w jaki sposób doszło do ich zlecenia oraz jak zachowywały się strony w trakcie ich wykonywania. Sąd II instancji dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wyszedł poza podstawę faktyczną powództwa a tylko przyjął prawidłową ocenę tej podstawy, co jak była już o tym mowa, leży w jego kompetencji niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów. Nie naruszył więc art. 383 k.p.c.

Wbrew twierdzeniom zawartym w skardze kasacyjnej Sąd II instancji prawidłowo wskazał na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, nie naruszył więc art. 328 § 1 k.p.c. Dostrzegając, że brak podstaw do stwierdzenia, iż na sporne roboty została w sposób formalny zawarta umowa o dzieło, przedstawił logiczny i spójny wywód dlaczego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie, że doszło do zawarcia takiej umowy przez czynności konkludentne.

Skoro ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego został dokonana przez Sąd II instancji w granicach wytyczonych przez przepisy postępowania, to nie są zasadne zarzuty naruszenia prawa materialnego. Chybiony zupełnie jest zarzut naruszenia art. 103 k.c., gdyż Sąd II instancji, nie traktował członka zarządu pozwanej spółdzielni jako falsus prokuratora, lecz ocenił jego zachowanie jak przejaw działalności pozwanej spółdzielni, który razem z innymi faktami pozwalał na przyjęcie, że doszło do zawarcia umowy o dzieło. Przy ocenie czynności konkludentnych osoby prawnej lub ustawowej, zmierzających do zawarcia umowy należy bowiem brać pod uwagę zachowanie nie tylko osób, które z mocy ustawy są powołane do jej reprezentacji, ale także zachowanie innych osób, upoważnionych przez te osoby do podejmowania różnorodnych czynności faktycznych lub prawnych w imieniu lub na rzecz osoby prawnej lub ustawowej. Z tego względu zaskarżony wyrok nie narusza art. 60 k.c. oraz skoro doszło do zawarcia przez czynności konkludentne umowy o dzieło art. 627 k.c.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się nieuzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.